

VII Sobota Wielkanocy

Tekst Ewangelii (J 21,20-25): Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczytyspoczywał na Jego piersi i powiedział: «Panie, kto jest ten, który Ci zdradzi?» Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: «Panie, a co z tym będzie?» Odpowiedział mu Jezus: «Jeżeli chcesz, aby pozostał, a przyjdź, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną!» Rozeszał się wśród braci wieści, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: «Jeżeli Ja chcesz, aby pozostał a przyjdź, co tobie do tego?».

Ten wątek uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisuje. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sędzi, że cały świat nie pomieściłby księgi, które by trzeba napisać.

«On je opisuje. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe.»

Rev. D. Fidel CATALÁN i Catalán
(Terrassa, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj czytamy zakończenie Ewangelii wg. św. Jana. Wątku odnosimy się do zakończenia dodatku, który wspólnota jánowa dodała do tekstu oryginalnego. W tym przypadku jest to fragment rzeczywiście znaczący. Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom i przywraca im chęć podążania za nim, zwłaszcza w Piotrze. Kolejny akt to ten, który dziś odcytujemy w liturgii.

Postać umiłowanego ucznia jest centralną w tym fragmencie, a nawet w całej Ewangelii jánowej. Może odnosi się do konkretnej osoby – samego Jana – ale tak może być figurą, która uosabia każdego ucznia umiłowanego przez Mistrza. Jakże

by nie było znaczenie, ów tekst pomaga w znalezieniu elementu cięgioci do wiadczenia Apostołów. Zmartwychwstały Pan zapewnia o swojej obecności w tych, którzy pragną być Jego naładowcami.

«Jeżeli chcę, aby pozostał, a przyjdę» (J 21,22) może wskazywać bardziej na tę cięgioci, niż na następstwo chronologiczne, w konkretnym miejscu i czasie.

Umówiony uczeń przemienia się w świadka tego wszystkiego w takiej mierze w jakiej jest świadom, że Pan pozostaje z nim w każdej sytuacji. To jest powodem, dla którego może dać świadectwo, a słowa jego jest prawdziwe, ponieważ komentuje swym piórem ciągłe do wiadczenie tych, którzy przeżywają swoją misję po rodoku wiata, do wiadczyjąc obecności Jezusa Chrystusa. Kiedy z nas może być umówionym uczniem na miarę tego w jakim stopniu pozwalamy sobie prowadzić Duchowi więtemu, który pomaga nam odkryć tę obecność.

Ten tekst przygotowuje nas do jutrzejszej celebracji Niedzieli Zesłania Ducha więtego, Daru Ducha: «I Paraklet zstąpi z nieba: opiekun i uwięciciel Kościoła, zarządca dusz, sternik tonącym, latarnia błądzącym, sędzia walczącym i ten, który koronuje zwycięzców» (w. Cyryl Jerozolimski).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Drodzy bracia, tamte dni, które upłynęły między zmartwychwstaniem Pana i Jego wniebowstąpieniem nie zostały stracone bezowocnie, lecz potwierdziły się w tym czasie wielkie sakramenty i objawiły się wielkie tajemnice» (święty Leon Wielki)
- «Także dzisiaj naśladowanie Chrystusa jest trudne; oznacza nauczenie się patrzenia jak Jezus, osobiste Jego poznanie, służenie Słowa i odnajdywanie Go w sakramentach; to znaczy nauczyć się dostosowania własnej woli do Jego woli» (Benedykt XVI)
- «Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i miłość, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: "Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyżową wśród prześladowców, których Kościołowi nigdy nie brakuje". (Sobór Watykański II)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1816)